

Sygn. akt II K 6/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Joanna Radziszewska

przy udziale prokuratora bez udziału

po rozpoznaniu w dniach 18 marca 2015 r. i 1 kwietnia 2015 r. sprawy:

A. L. syna E. i A. z domu T., urodzonego (...) w H.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 03 grudnia 2014 roku, w ustanowionym obrębie ochronnym nr 2 na rzece N. w rejonie miejscowości S. gm. W. naruszył zakaz amatorskiego połowu ryb, poprzez wędkowanie metodą podlodową,

tj. o czyn z art. 27c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 18.04.1985 roku o rybactwie śródlądowym

I. na podstawie art. 66 § 1 k.k., art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko oskarżonemu **A. L.** **warunkowo umarza** na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sędzia:

II K 6/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. L. jest mieszkańcem B.. W miejscowości S. położonej w gminie W. posiada gospodarstwo rolne. Jest członkiem Polskiego Związku Wędkarskiego. W dniu 3 grudnia 2014 r. przyjechał z żoną do S.. Około godziny 14.00 udał się w kierunku mostu kolejowego na rzece N.. Zabrał ze sobą wędkę oraz pierzchnię czyli przyrząd służący do wykonania przerębli. Po minięciu mostu zszedł z nasypu kolejowego, doszedł do zatoki na rzece N. i po wejściu na łód znajdujący się na rzece wykonał w nim przerębel. Następnie rozpoczął wędkowanie metodą podlodową. W tym czasie, po drugiej stronie zatoki, w krzakach, przebywali strażnicy Społecznej Straży Rybackiej A. S. i K. Z., którzy obserwowali A. L.. Po kilku minutach obserwacji A. S. udał się w kierunku A. L.. Gdy był w połowie mostu kolejowego, wędkarz zobaczył go i wyszedł mu naprzeciw. Spotkali się około 20 metrów od miejsca gdzie A. L. dokonywał amatorskiego połowu ryb. Następnie strażnik przystąpił do kontroli wędkarza podając jej powód, to jest naruszenie zakazu połowu ryb w obrębie ochronnym.

Uchwałą Zarządu Województwa (...) nr (...) z dnia 23 grudnia 2009 r., w miejscu gdzie A. L. dokonywał połowu ryb, ustanowiony został bowiem obręb ochronny na rzece N. Nr 2, obowiązujący od 1 listopada do 1 kwietnia każdego roku. A. L. wiedział o zakazie połowu ryb w tym miejscu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień oskarżonego A. L. (k. 27, 91-91v), zeznania świadków A. S. (k. 2-2v, 92-92v) i K. Z. (k. 4v-5, 93-93v), a także uchwałą Zarządu Województwa (...) wraz z załącznikami (k. 9, 11-15, 100, 105-106), zdjęcia (k. 77), protokół kontroli (k. 101), meldunek (k. 102) oraz notatkę urzędową (k. 103, 111).

A. L. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 3 grudnia 2014 r. około południa przyjechał ze swoją żoną do S. gdzie prowadzi gospodarstwo rolne. Po wykonaniu obrządku, około godziny 14, udał się w stronę mostu kolejowego na rzece N. by sprawdzić grubość lodu na tej rzece. Wziął ze sobą wędkę podlodową oraz pierzchnię. Po dojeździe do zatoki, wszedł na lód i wykonał przerębel. Po chwili udał się z powrotem w kierunku nasypu kolejowego aby przejść na drugą stronę mostu gdzie również jest zatoka, w której miał zamiar łowić ryby. W trakcie wchodzenia na nasyp, w odległości około 120 metrów od miejsca gdzie zrobił przerębel, natknął się na strażnika straży rybackiej, któremu powiedział, że sprawdzał lód na zatoce. Strażnik z agresją zaczął jednak wpajać oskarżonemu, że ten dokonywał połowu ryb w obrębie ochronnym. W międzyczasie podszedł do nich drugi strażnik. Wspólnie udali się w miejsce gdzie A. L. wykonał przerębel. Oskarżony cały czas tłumaczył im, że nie wędkował, a jedynie sprawdzał grubość lodu. Z wyjaśnień A. L. wynika, że strażnicy nie przyjmowali tego do wiadomości. Oskarżony został przez strażników wylegitymowany i poinformowany, że sprawa zostanie zgłoszona Policji. A. L. przyznał, że posiadał w obecności strażników pierzchnię oraz wędkę. Podniósł jednak, że wędka nie była wtedy uzbrojona. Od strażników dowiedział się, że był obserwowany przez około 10 minut. Dodał, że doskonale wiedział, iż w miejscu gdzie wykonał przerębel jest obręb ochronny i jest zakaz połowu ryb (k. 27, 91-91v).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości.

Okolicznością bezsporną jest, że w dniu 3 grudnia 2014 r., w godzinach popołudniowych, A. L. przebywał w rejonie zatoki na rzece N., nieopodal mostu kolejowego biegnącego nad tą rzeką, położonego w rejonie miejscowości S., gmina W.. Okoliczność ta wynika zarówno z zeznań świadków A. S. i K. Z. jak również wyjaśnień oskarżonego.

Poza sporem jest również to, że w/w miejsce stanowi obręb ochronny Nr 2 ustanowiony uchwałą Zarządu Województwa (...) nr (...) z dnia 23 grudnia 2009 r., obowiązujący od 1 listopada do 1 kwietnia każdego roku (dowód – uchwała z dnia 23 grudnia 2009 r. wraz z załącznikami k. 11-15, 100, 105), w którym to okresie obowiązuje zakaz połowu ryb.

O winie oskarżonego świadczą jednoznacznie zeznania świadków A. S. i K. Z. – strażników Społecznej Straży Rybackiej.

Z zeznań A. S. (k. 2-2v, 92-92v) i K. Z. (k. 4v-5, 93-93v) wynika, że w dniu 3 grudnia 2014 r. w godzinach popołudniowych udali się w patrol na obręb ochronny nr 2 na rzece N., mieszczący się w okolicy miejscowości S., w rejonie mostu kolejowego. Przed mostem zeszli z nasypu w prawo i ulokowali się w krzakach, w miejscu gdzie mogli swobodnie obserwować całą zatokę. K. Z. zaczął obserwować przez lornetkę zatokę i zauważył po jej drugiej stronie mężczyznę kłęczącego na lodzie przy przerębli, który używając wędki dokonywał połowu ryb metodą podlodową. Po około 10 minutach obserwacji A. S. udał się w kierunku wędkarza. Gdy świadek był mniej więcej w połowie mostu kolejowego, obserwowany mężczyzna zauważył go, zszedł z lodu i zaczął wchodzić na nasyp. Po chwili spotkał się z A. S.. Świadek wylegitymował wędkarza i okazał się nim być A. L.. Po chwili dołączył do nich K. Z.. Poinformowano oskarżonego, że w miejscu gdzie dokonywał połowu ryb jest zakaz robienia tego gdyż jest to obręb ochronny. Z relacji świadków wynika, że A. L. świadom był tego zakazu, tym bardziej, że za jego plecami na drzewie wisiała tabliczka informująca o tym zakazie. Oskarżony prosił strażników by przymknęli na to oko jednak oni sporządzili stosowną

dokumentację i poinformowali o tym zdarzeniu organy ścigania. Na zdjęciach okazanych na rozprawie A. S. wskazał miejsce skąd A. L. był obserwowany.

W ocenie Sądu zeznania świadków są wiarygodne. Przede wszystkim są one spójne, konsekwentne, obfitują w szczegóły i pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji przez pryzmat zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ponadto świadkowie są osobami całkowicie obcymi dla oskarżonego, a więc nie mieli jakichkolwiek powodów by podawać nieprawdę i przez to bezpodstawnie obciążać A. L.. Nie pozostawali z nim w tamtym czasie w konflikcie, co przyznał również oskarżony. Dlatego też są Sąd uznał ich relacje za wiarygodne, odzwierciedlające rzeczywisty przebieg zdarzeń.

Z przebieg kontroli oskarżonego strażnicy sporządzili stosowną dokumentację, której treść odpowiada ich zeznaniom (k. 101, 102, 103, 104). Została ona złożona do Polskiego Związku Wędkarskiego O. w B..

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego w części, w której kategorycznie zaprzeczał by przedmiotowego dnia, tuż przed kontrolą przez strażników dokonywał połowu ryb są niewiarygodne i stanowią one jedynie przyjętą przez niego linię obrony, która nie znalazła potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie. Jego relacje w tym zakresie pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami A. S. i K. Z.. A. L. nie potrafił wytłumaczyć dlaczego świadkowie mieliby relacjonować niezgodnie z prawdą.

Wiarygodne są z kolei wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się do bytności w dniu 3 grudnia 2014 r. w rejonie zatoki na rzece N. w pobliżu mostu kolejowego, potwierdził, że wchodził na łód gdzie wykonał przerębel oraz, iż miał przy sobie wędkę i pierzchnię. Koreponduje to z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Dowody te potwierdziły, że w dniu 3 grudnia 2014 r., w ustanowionym obrębie ochronnym nr 2 na rzece N. w rejonie miejscowości S., gmina W., naruszył zakaz amatorskiego połowu ryb, poprzez wędkowanie metodą podlodową. Zakaz połowu w takich miejscach wynika wprost z treści art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym. A. L. zachowaniem swoim wyczerpał więc znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 27c ust. 1 pkt 4 w/w ustawy.

Sąd stanął na stanowisku, że słusznym i sprawiedliwym rozstrzygnięciem niniejszej sprawy będzie warunkowe umorzenie postępowania w stosunku do A. L. oraz, iż będzie to wystarczająca reakcja wymiaru sprawiedliwości na czyn, którego się dopuścił.

Zgodnie z treścią art. 66 § 1 k.k. sąd może warunkowo umorzyć postępowanie, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

A. L. nie był dotychczas w ogóle karany sądownie (k. 22). Okoliczności popełnienia czynu, który został mu zarzucony, jak wykazano wyżej, nie budzą wątpliwości.

Zdaniem Sądu stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego nie jest znaczny. A. L. zachowaniem swoim nie wyrządził bowiem w istocie jakiegokolwiek szkody w środowisku rybnym. Ostatecznie (z pewnością z uwagi na kontrolę strażników) nie zdołał złowić jakiegokolwiek ryby. Tym samym jego zachowanie nie może być uznane za wielce szkodliwe. W ocenie Sądu również stopień winy A. L. nie jest znaczny. Wprawdzie mógł on pokierować swoim postępowaniem i z rozpoznawał znaczenie swojego czynu (miał świadomość, że w tym miejscu obowiązuje zakaz połowu ryb), jednak przestępstwo którego się dopuścił nie było na tyle poważne by konieczne było skazanie oskarżonego. Ponadto właściwości i warunki osobiste A. L., fakt, że prowadzi ustabilizowany tryb życia, posiada pełną rodzinę, nie wchodził dotychczas w konflikt z prawem, uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Powyższe okoliczności przesądzają zdaniem Sądu, że warunkowe umorzenie postępowania wobec A. L. jest zasadne i wystarczające do ociążenia celów stawianych postępowaniu karnemu. Sąd uznał, że okres próby wynoszący dwa lata będzie odpowiedni by oskarżony wykazał, iż zasłużył na daną mu szansę.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k., a o opłacie na zasadzie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49 poz. 223 ze zm.).